Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Kraków, Piątek 5 grudnia 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7 Telefon 2502
P.K.O. Warszawa Nr. 151.100 — Kraków 404.100

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcz nie zł. 3.40, z odnoszeniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 279 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Owoce siedmioletniej gospodarki komunistycznej.

Budżet Rosji sowieckiej na rok 1925 jest deficytowy. — Olbrzymie wydatki na armję. — Nieurodzaj. — Zubożenie miast powoduje powrót robotników do wsi. — Przemysł nie może zaspokoić potrzeb rynku. — Mała wydajność pracy. — Niemoc ustroju państwowego

Warszawa, 3 grudnia.

Zestawienie szeregu sprawozdań urzędowych z przemówień przewódców partyjnych daje dokładny obraz obecnego stanu gospodarczego Rosji sowieckiej.

Budżet rosyjski na rok 1925 zamknięty został sumą **2,100 milj. rubli wydatków i 1,980 milj. rbl. dochodów.**

Przewidywany **deficyt w wysokości 120 milj.** ma być pokryty **przy pomocy operacji kredytowych i nowych emisyj bilonu.** Biorąc za podstawę stan gospodarczy kraju i dotychczasowe doświadczenie w dziedzinie skarbowości sowieckiej, bez ryzyka popełnienia błędu można powiedzieć, że **przyszłoroczny budżet rosyjski, zarówno jak i wszystkie dotychczasowe nie będzie realny. Duże wątpliwości budzą różne rubryki preliminowanych wydatków**, które nie łatwo będzie utrzymać w zakreślonych ramach, nie mniej **poważne refleksje** powstają **przy ocenie poszczególnych preliminarzy dochodów**, które zwłaszcza w dziale **kolejnictwa i podatków bezpośrednich nie osiągną** prawdopodobnie **przewidywanej skali.** Dochód kolei w sumie 780 milj. rubli. wykalkulowano na **podstawie zestawień cyfrowych z najbardziej dochodowych miesięcy b. r.**, co zaś dotyczy skali podatków bezpośrednich, to i one **wskutek nieurodzaju i głodu** dalekie będą od kwot wystawionych na papierze.

Przy ocenie całej sumy budżetowej, która stanowi blisko **dwie trzecie budżetu przedwojennego,** należy wziąć pod uwagę **znacznie mniejszą zdolność nabywczą obecnej waluty sowieckiej** w porównaniu z rosyjską walutą przedwojenną. Stosunek dwu trzecich do jedności, jak zresztą przekonamy się z dalszych cyfr, zupełnie **nie odpowiada tej różnicy,** jaka zachodzi **pomiędzy stanem gospodarczym kraju z przed wojny a stanem obecnym.**

Na **utrzymanie sił zbrojnych,** nie licząc t. zw. **dobrowolnego opodatkowania,** które sięga jeżeli chodzi o lotnictwo dziesiątków miljonów rbl. rocznie. sowiety na rok 1925 preliminują **378 milj. rbl. czyli 22 milj. więcej niż w roku ub.** Dotacje na przemysł z powodu rozpaczliwego stanu rolnictwa spadły z 92 milj. w r. b. do 59.6 milj. rbl. w r. 1925. Natomiast **na potrzeby rolnictwa przewidziana jest kwota 88 milj. rbl. zamiast 59 milj. w roku bież.**

W rolnictwie stosunki **nie uległy żadnym prawie przemianom.** Obszar zasiewów w r. b. wzrósł wprawdzie o 30 proc. w stosunku do r. 1922 i wynosi 88 proc. obszaru przedwojennego, ale cyfry te **z powodu zmniejszenia się wydajności gleby nie są wcale miarodajne dla określenia wysokości produkcji rolnej, która** pozostaje na dawnym niskim poziomie **(60 proc. zbiorów przedwojennych).**

W dziedzinie hodowli bydła wyrównanie z okresem z 1913 nastąpiło li tylko **co do ilości owiec. Liczba koni nie sięga połowy normy przedwojennej.** Ubytek bydła dla chłopa rosyjskiego, który nie stosuje nawozów sztucznych, **oznacza nie tylko brak siły pociągowej,** ale i prowadzi również **do wycieńczenia skąpo użyźnianej gleby.**

Niezmiernie ciekawem zjawiskiem, w którem jak w soczewce odbija się obecny stan gospodarczy kraju, jest **powrót olbrzymich mas robotniczych z miast, które nie mogą ich wyżywić, do wsi.** Przed wojną odbywał się **proces odwrotny.** Odpływ sił roboczych z centrów przemysłowych powoduje **szybkie, o wiele szybsze niż przed wojną, rozdrabnianie się drobnej własności ziemskiej i pauperyzowanie się ludności rolnej.**

Obecnie **na rynku zbożowym** w Rosji z powodu nieurodzaju panuje **stagnacja. Naciśnienie śruby podatkowej,** za pomocą której rząd chce **zmusić włościan do wyzbycia się części posiadanych zapasów, nie osiąga celu. Włościaństwo,** nie bacząc na wygórowane ceny rynkowe, **woli wyprzedawać drób, mięso i nabiał, niż produkty zbożowe.**

Polityka rządu sowieckiego, który chcąc unormować jako tako stosunki gospodarcze w kraju i **podnieść zdolność nabywczą włościaństwa,** nie tak dawno wysilała się **w kierunku obniżenia wygórowanych cen fabrykatów i podniesienia nieproporcjonalnie niskich cen produktów rolnych,** obecnie **wskutek raptownego i nadmiernie wysokiego skoku dąży** (bezskutecznie dotąd) **w kierunku odwrotnym.** Jeżeli w najbliższym czasie rządowi uda się opanować cen zboża, wówczas nastąpi nieodwołalnie **podniesienie płac zarobkowych w przemyśle** i zachwianie równowagi budżetowej.

Przed paru laty, mimo nader słabej produkcji przemysłowej (15 proc. przedwojennej) rynek rosyjski z powodu niesłychanego zubożenia ludności nie mógł pochłonąć to, co wytwarzał przemysł. Dziś dzieje się odwrotnie. **Przemysł nie może zaspokoić potrzeb rynku.** Tutaj dochodzimy do sedna rzeczy, do najbliższej przyczyny wszystkich niedomagań gospodarki rosyjskiej. **Najważniejsza gałąź przemysłu, t. zw. przemysł ciężki pracuje stale z deficytem.** Dotacje państwowe w r. 1925 w kwocie 34 milj. rbl. nie zaspokoją i części potrzeb przemysłu metalurgicznego, z tej przyczyny, iż zakłady metalurgiczne, przystosowane są do wykonania wielkich zamówień państwowych (szyny kolejowe, mosty żel., okręty i t. d.), które przed wojną stanowiły około 85 proc. produkcji tych zakładów. Obecnie **obstalunki rządowe z powodu kryzysu ekonomicznego i braku kredytów ustały prawie zupełnie.** Największe **grupy metalurgiczne w Rosji — Donieckie i Uralskie,** które w roku 1913 wyprodukowały **189 i 56 milj. pud. surowcu** w r. b. dały **22 i 14 miljonów pudów.** Produkcja **żelaza walcowanego** wynosi obecnie **19 proc. produkcji przedwojennej,** a produkcja **żelaza martenowskiego 24 proc.** Pojemność rynku metalowego przed wojną stanowiła w Rosji powyżej jednego miljona rubli, obecnie przy najbardziej optymistycznych obliczeniach stanowi 300 miljonów. Mimo wielkich dotacji państwowych **największe w Rosji trusty jak „Jugostal" i „Donugol" są już dziś bankrutami.** Banki państwowe na Ukrainie od dłuższego czasu nie przyjmują do dyskonta weksli.

Bez kredytów i to wielkich kredytów Rosja sowiecka nie jest w stanie podźwignąć swego przemysłu, który zawsze będzie ciężarem dla skarbu państwa.

Poza brakiem kredytów i upadkiem zdolności nabywczej rynku jedną z najbardziej zasadniczych przyczyn kryzysu przemysłowego jest **minimalna wydajność pracy robotnika.** W r. 1913 produkcja roczna jednego robotnika wynosiła **3.227 rbl., natomiast w r. 1922 spadła do 733 rbl., a w r. bież. podniosła się nieco do 988 rbl.**

Już ten pobieżny przegląd stanu gospodarczego Rosji sowieckiej dowodzi, że **przyczyna wszystkich niedomagań tkwi w ustroju państwowym, który nie może podnieść produkcji ani wydajności pracy, nai też zdobyć zaufania zagranicy aby tą drogą uzyskać kredyty na odbudowę.**

Lud. Zieliński.

—— o o o ——

Walka w komuniźmie rosyjskim.

Zinowjew przeciw Trockiemu

Moskwa. (AW.) Dzienniki sowieckie zamieszczają obszerny **artykuł Zinowjewa** pod tytułem: **„Dokąd obecnie prowadzi taktyka Trockiego".** Zdaniem autora **niebezpieczeństwo grożące partji ze strony Trockiego** polega na tem, **iż pragnie on naruszyć jednolitość kierownictwa partji przez oparcie go na zasadzie frakcyjności.** Cechą charakterystyczną działalności partyjnej Trockiego jest **dążenie do emancypacji państwa z pod wpływów partji.** Tendencja ta wyraża się kolejno w takich postulatach, jak **upaństwowienie związków zawodowych, zwężenie kontroli partji nad aparatem państwowym, powiększenie wpływów specjalistów (speców), orjentowanie polityki partyjnej według barometru słuchaczów szkół wyższych** itd. Tendencjom tym partja musi przeciwstawić się z całą stanowczością, ponieważ **prowadzą one do wykrzywienia linji nakreślonej przez Lenina.** Na zapytanie, jak zaradzić działalności Trockiego, Zinowjew odpowiada, iż **o rozłamie partji nie może być mowy.** Partja jest dziś bardziej jednolita niż kiedykolwiek. Niema mowy również o secesji Trockiego z partji, gdyż **nie posiada on prawie żadnych zwolenników,** a zresztą partja nie chce dopuścić do wystąpienia Trockiego. Represje partyjne wobec Trockiego są niepotrzebne. Jedynym **środkiem zwalczania jego wpływów powinna być szeroka i konsekwentna propaganda, wyjaśniająca** masom partyjnym **różnicę między „trockizmem" a „leninizmem".**

—— o — o ——

Refleksje po zamachu komunist. w Estonji.

Kraków, 4 grudnia.

Powyżej zamieszczamy artykuł, obrazujący obecny **stan gospodarczy Rosji sowieckiej.** Stan ten, w przedstawieniu jak najbardziej objektywnem, **jest zły.** Rosja, **przy dzisiejszym ustroju państwowym nie jest zdolna do odbudowy zniszczonego przemysłu.** Wydajność pracy robotnika rosyjskiego **jest minimalna.** Nadto daje się odczuwać zupełny brak kredytu.

Jest jednak rzeczą charakterystyczną, że kiedy komunizm zabił przemysł i miasta, to wsi zniszczyć nie potrafił: **rolnictwo, wieś rosyjska odbudowują się i zgłaszają w coraz szerszym zakresie zapotrzebowanie na produkty przemysłowe.**

Te postulaty wsi są właśnie punktem wyjścia dla **walki, jaka się toczy wewnątrz komunizmu rosyjskiego.** O co bowiem chodzić może?

Przed obecnymi władcami Rosji otwierają się **dwie drogi,** zarysowują się dwie możliwości. Oto dostosowując politykę gospodarczą do potrzeb wsi, do potrzeb rolnictwa, należałoby ją ukształtować tak, aby **umożliwić rozwój przemysłu.** Należałoby zatem **uchylić reglamentację komunistyczną tego przemysłu, i dążyć do uzyskania kredytów zagranicznych.**

To jedna droga.

Ale wybranie tej drogi pociągnęłoby za sobą konsekwencje. Wówczas **trzebaby było także zerwać z rewolucyjną propagandą, zmierzającą do wywołania wszechświatowej zawieruchy komunistycznej.**

Świeży zamach w Estonji dowodzi, że **rządzące dziś sfery w Rosji na tę drogę nie wejdą.** W Rosji nadal „kominterm" rządzi „sownarkomem". Trzecia międzynarodówka wykreśla kierunek działań rządu sowietów. Rządzi nie prezes rządu komisarzy ludowych Rykow, lecz Zinowjew przewodniczy trzeciej międzynarodówki. Teraz to się ujawniło w całej pełni. Komunizm rosyjski nie jest zdolny przystosować się do wymagań życia. Kieruje nim logika wewnętrzna doktryny komunistycznej. Ta zaś logika w umysłach rządców Rosji sowieckiej sprowadza się do dylematu: **albo komunizm rosyjski zdoła zapalić żagiew rewolucji wszechświatowej, albo sam upadnie.**

O ewolucji pokojowej sowietów nie ma mowy. Rosja dąży wprawdzie do uzyskania kredytów zagranicznych i być może, że ten lub ów przedstawiciel sowietów stara się o nie w nadziei użycia ich dla gospodarczej odbudowy. Ale nie ulega wątpliwości, że na uzyskane kredyty położyłby rękę Zinowjew: **przeznaczonoby je na wywoływanie rewolucji i zamieszek w obcych państwach, przedewszystkiem sąsiednich. Napady dywersyjne na naszych kresach, list Zinowjewa** do robotników angielskich, a teraz **zamach w Estonji** — to **wyraźne dowody, że polityka sowietów rozwija się po linji nakreślonej wyżej logiki rewolucyjnej.**

„Leninizm" komentowany przez Zinowjewa, jest dziś w Rosji stanowczo górą! Ten stan rzeczy w Rosji jest **groźnem ostrzeżeniem dla nas.** W świetle rewolucyjnych zamierzeń sowietów, **jakżeż śmieszne są skrupuły p. wicepremjera Thugutta, obawiającego się, żeby wprowadzenie stanu wyjątkowego na naszych kresach wschodnich nie było źle widziane zagranicą.** Gdzie? — należy zapytać. Czyż zagranica nie wie, co się dzieje na naszych ziemiach wschodnich? Jeśli co może być źle widziane zagranicą, to przedewszystkiem nasze niedołęstwo. Anglja umiała poradzić sobie z trudnościami w Egipcie, a **Polska, mając świeży przykład akcji komunistycznej w Estonji, waha się.** Co jest powodem, że **tak trudno przychodzi nam zdecydować się na stanowczość?**

sze: Panowie sędziowie ogłoszą swój werdykt dnia 2 grudnia, **dzień ten jednak będzie zarazem i porażką.** „Krasnaja Gazeta" z tej samej daty pisze: **Godzina zemsty jest już bliska. Naprzód włościanie całego świata do walki przeciwko katom estońskim.**

Wiedeń. (PAT.) „Neue Fr. Presse" donosi drogą na Kopenhagę i Sztokholm, że **jednocześnie z wybuchem rewolty w Tallinie pojawiła się na wodach zatoki Fińskiej flota rosyjska i dokonała szeregu manewrów w pobliżu wybrzeża estońskiego.** Gdy rewolta w Tallinie została stłumiona, **okręty rosyjskie wymieniły między sobą sygnały i odjechały.** Panuje przekonanie, że **flota rosyjska zamierzała na wypadek udania się rewolty wysadzić żołnierzy sowieckich na ląd.**

W Estonji panuje już spokój.

Berlin. (AW.) Donoszą tu **o całkowitem opanowaniu sytuacji przez rząd w Tallinie.** Gen. **Laidoner** zarządził **zupełne zamknięcie granicy sowiecko-estońskiej.** Komuniści **liczyli na przyłączenie się do rewolty garnizonu, jednak usilna agitacja nie wydała spodziewanych rezultatów.**

NABOŻEŃSTWO ZA ZABITEGO MINISTRA.

Tallin. (AW.) Rewel. We wtorek odbyło się **nabożeństwo żałobne za zabitego ministra komunikacji Karka.** Obecnym był **cały korpus dyplomatyczny, prócz posła sowieckiego, którego nie zawiadomiono o nabożeństwie.**

Warszawa. (AW.) Premjer Grabski złożył kondolencję na ręce pos. estońskiego z powodu zabicia ministra komunikacji Karka, podczas rewolty w Tallinie.

Warszawa. (AW.) Poseł estoński w Warszawie dr. Lepik został wezwany przez rząd do stolicy. Wczoraj konferował z dyrektorem departamentu politycznego M. S. Z. p. Morawskim, którego informował o próbach rewolucji komunistycznej.

Jak sowiety przygotowały zamach stanu w Estonji?

Tallin. (PAT.) Estońska agencja telegraficzna donosi: Według dzienników sowieckich **z końca ubiegłego miesiąca w obrębie okręgów wojskowych Piotrogrodu i Moskwy odbyły się zebrania przedstawicieli lotnictwa wojskowego, kawalerji i marynarki sowieckiej tych oddziałów, które miały być skierowane na Estonję w razie, gdyby zamach stanu się udał.** Na zebraniach tych przyjęto

rezolucje skierowane przeciwko Estonji.

Piotrogrodzka „Prawda" z dnia 29 listop. ogłasza **rezolucję pułku kawalerji,** która głosi między innemi: **Naprzód proletarjacie estoński do walki ostatecznej przeciwko ciemiężcom.** Przypomnijcie sobie, że **armje czerwone zwłaszcza zaś kawalerja Budiennego zdolna jest ukrócić uderzeniem miecza proletarjackiego panowanie burżuazji estońskiej.**

Dnia 24 listop. odbyło się w Moskwie posiedzenie członków rady rewolucyjnej oraz naczelnych władz wojskowych okręgu, na którym omawiano szereg spraw aktualnych. Po konferencji dowódca sił lotniczych powrócił do Piotrogrodu. Fakt ten pozwala przypuszczać, że **na konferencji omawiano sprawę zamachu stanu w Estonji.** „Prawda" z dnia 28 listopada z okazji procesu przeciwko 149 komunistom pi-

Polityka zagraniczna i sprawy wojskowe

wysunęły się na czoło wczorajszych obrad Sejmu

Poseł Kozicki w dobrze zbudowanej mowie poddał krytyce protokół genewski i politykę ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego. — Podobne stanowisko zajął poseł Stroński. — P. P. S. chce pokoju także z Rosją, co oznacza zmianę frontu. — „Wyzwolenie" przeciw budżetowi wojskowemu i min. Sikorskiemu. — Mowa min. Sikorskiego o stanie naszej armji, oraz o wielkich zbrojeniach Niemiec i Rosji.

Warszawa. (PAT). 3 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dalszej dyskusji **nad dodatkowym preliminarzem budżetowym na rok bieżący.**

Mowa posła Stanisława Kozickiego

Jako sprawozdawca budżetu ministerstwa spraw zagranicznych zabrał głos poseł Stanisław **Kozicki** (Zw. L. N.), który **w dłuższem przemówieniu** zajął się **analizą stosunków międzynarodowych** oraz stanowiskiem Polski do poszczególnych zagadnień politycznych. Między innemi stwierdził on, że **w byłych państwach zaborczych** z wyjątkiem Austrji **istnieją tendencje do zmiany traktatu wersalskiego,** przywrócenia dawnego stanu terytorjalnego i dawnej potęgi.

Mówca wskazał na **ostatnie posunięcia w dziedzinie polityki zagranicznej na korzyść Niemiec,** poczem przeszedł

do omówienia protokółu genewskiego.

Polemizując z Ministrem spraw zagranicznych, co do znaczenia tego protokółu dla Polski, poseł Kozicki **ocenę protokółu genewskiego ministra spraw zagranicznych nazywa nierealną i zbyt optymistyczną** i dowodzi przy tem, że powinniśmy nadal dążyć **do rozszerzenia systemu naszych sojuszów.**

W dalszym ciągu mowca oświadcza, że **nie jesteśmy przeciwni rozwojowi Ligi Narodów, ani współpracy z nią, oceniać ją jednak należy odpowiednio.** Dopóki nowe metody nie wykażą, że są skuteczne, **nie można porzucać dawniej wypróbowanych gwarancji.** Wobec możliwości wejścia do Rady Ligi Narodów Niemiec **musimy domagać się dla siebie tego samego traktowania.**

Zagadnieniem **pierwszorzędnej doniosłości** dla nas jest **odezwanie się wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, że Gdańsk jest państwem suwerennem.** W sprawie tej jest odwołanie do Ligi i musimy dopilnować, aby orzeczenie to zostało anulowane, abyśmy otrzymali odpowiednie zadośćuczynienie.

Pragniemy, aby **nasze stosunki z Czechami** były **jak najlepsze.** Pragniemy nawiązania **stosunków handlowych i politycznych** i ustalenia naszego **współdziałania na terenie międzynarodowym,** musimy wreszcie zwrócić uwagę na **ograniczenie polskiego stanu posiadania na Łotwie** i na **konieczność uregulowania granicy polsko-łotewskiej.** Kończąc poseł Kozicki wypowiedział następujące oświadczenie:

> Jako Związek Ludowo-Narodowy zajęliśmy stanowisko wobec polityki pana ministra Skrzyńskiego na plenum przez głosowanie oraz na komisji. Wystarczy teraz, aby stwierdzić, że **polityka ujawniona z racji paktu gwarancyjnego nie budzi w nas zaufania.**

Dalsza dyskusja nad polityką zagraniczną.

Ponieważ do dyskusji nad dodatkowym budżetem zapisało się 31 mowców, Izba uchwaliła **ograniczyć czas przemówienia mowców do 15 minut,** czas przemówienia referentów wyznaczył wicemarszałek Moraczewski na 30 minut.

Następnie z kolei przemówił poseł **Niedziałkowski** (PPS), przeciwstawiając się poglądom wypowiedzianym przez posła Kozickiego. Oświadczył on, że **stronnictwo jego udziela obecnej polityce zagranicznej Rządu poparcia,** przedewszystkiem dlatego, że jest ona szczera i niezmiernie pokojowa. W dalszym ciągu swego przemówienia poseł Niedziałkowski dowodził, że **nasze stanowisko pokojowe odnosi się do wszystkich państw bez wyjątku, a więc i do Rosji sowieckiej.** (A więc zerwanie z Piłsudczyzną!? Należy powitać tę zmianę frontu PPS. wobec Rosji. Przyp. Red.). System odrębnych sojuszów ujawnić musi wcześniej czy później powszechną współzależność życia gospodarczego z życiem politycznem i kulturalnem.

Następny mowca poseł **Stroński** (Ch. N.) dowodzi, że Polska przedewszystkiem musi dbać, aby istniały **międzynarodowe rękojmie traktatowe i międzynarodowe środki ewentualnego czynnego wystąpienia.** Oświadcza przytem, że klub jego patrzy z życzliwem uznaniem na prace pana ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego w Genewie, ale **musi być ostrożny wobec tego, co uważa za niewystarczające.** Z tego względu w dalszej części swego przemówienia mowca rozstrząsa **kwestje protokołu genewskiego do istotnego bezpieczeństwa i do zabezpieczenia pokoju,** wykazując, że **w systemie arbitrażowym jest ogromna luka dla wszystkich spraw, które są tak zwanemi sprawami wewnętrznemi jakiegoś państwa. Również w kwestji zagwarantowania bezpieczeństwa** w protokole w stosunku do paktu Ligi Narodów mowca konstatuje **zmianę na gorsze.**

Przeciwstawiając się następnie tezie ministra, że **protokół jest bardziej korzystny dla państw mniejszych niż dla państw większych,** poseł **Stroński krytykuje stanowisko naszego delegata w Genewie,** zajęte **w całym szeregu spraw,** między innemi w kwestji odezwania się Mac Donalda o decyzji **w sprawie Górnego Śląska i w sprawie ewentualnego udziału Niemiec w Radzie Ligi Narodów.** Wreszcie porusza mowca **sprawę orzeczenia wydanego przez komisarza Ligi Narodów w Gdańsku co do suwerenności Gdańska.**

Poseł Chrucki (klub ukraiński) nawiązując do stanowiska Ligi Narodów w sprawie zajść w Egipcie, stwierdza, że w Europie nie ma gruntu do zrealizowania zasady samostanowienia narodów. Mowca **nie ma zaufania do ministra spraw zagranicznych** i stawia **wniosek o skreślenie funduszu dyspozycyjnego.**

Budżet Ministerstwa spraw wojskowych

„Wyzwolenie" nie ma zaufania do min. Sikorskiego.

Po przyjęciu wniosku o zamknięcie rozprawy nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych i odroczeniem głosowania do następnego posiedzenia, izba wysłuchała krótkiego referatu posła **Czetwertyńskie-**

go (Zw. L. N.) o dodatkowym preliminarzu budżetowym ministerstwa spraw wojskowych w kwocie 24 miljonów 56 tysięcy 625 złotych. W dyskusji pierwszy przemawiał poseł **Poniatowski** (Wyzwolenie) i zajął **stanowisko krytyczne w stosunku do działalności ministra spraw wojskowych** oraz **ministerstwa spraw wojskowych o 100 złotych.**

Następnie zabrał głos minister spraw wojskowych **Sikorski**, który oświadczył między innymi:

Mowa ministra Sikorskiego

W stosunkach międzynarodowych **żyjemy w okresie wzmacniania się tendencji pokojowych.** W tych warunkach **uzyskanie budżetu dodatkowego** Ministerstwa Spraw Wojskowych **jest rzeczą trudną.** Stosunki wewnętrzne powodują wiele niechęci i wywołują zapytanie, **czy ten budżet istotnie jest uzasadnionym?** Odpowiem na zarzuty polegające na rzekomych danych albo przynajmniej mających ich pozory, natomiast **pominę zarzuty czysto osobiste,** chociaż **nadszedł już czas aby ludzie odgrywający pewną rolę w życiu publicznem mieli prawo bronić swego honoru i żądać od społeczeństwa, aby stawianie** zarzutów **było oględniejsze i aby stosowano do nich te same normy co do każdego obywatela.**

W polityce zagranicznej **mówi się wiele o rozbrojeniu.** Ministerstwo Spraw Wojskowych przyczyniło się wiele do tego, aby wytłómaczyć światu, że

pomawianie Polski o tendencje militarystyczne jest bezpodstawne.

Nie może jeden się rozbroić, gdy **jego sąsiad jest od stóp do głów uzbrojony.** Tutaj minister przytacza **dane wykazujące zbrojenie się Niemiec i Rosji** i oświadcza, że **nad tymi cyframi nie wolno przechodzić do porządku dziennego.**

Tak więc **Niemcy mimo kontroli urządziły w roku bieżącym takie manewry, jakich po wojnie nigdy nie było, bo z użyciem trzech dywizji piechoty i jednej dywizji kawalerji,** podczas gdy **w Polsce do manewrów powołano jedną dywizję piechoty i jedną brygadę kawalerji.** W czasie narad w Genewie Niemcy urządziły demonstrację i **manewry całej floty z flotą bolszewicką.**

Co do **Rosji** zaś to **posiada ona 52 dywizje piechoty, olbrzymią ilość kawalerji i 100 eskadr lotniczych,** przyczem **zbroi się dalej.** W ostatniem półroczu **sformowała ona nowych 15 dywizji piechoty, a w dziale lotnictwa jej wysiłki przechodzą wszelkie oczekiwania.** W ostatnich miesiącach **fabryki rosyjskie mogły wypuścić 50 samolotów,** a jednocześnie w ostatnim czasie **Rosja zakupiła zagranicą ponad tysiąc motorów i tysiąc nowych płatowców.**

Cyfry udowadniają bezwzględną pokojowość rządu polskiego, nawet wtedy, kiedy formuje swą armję, która jest stróżem pokoju na wschodzie i **nie ma innego zadania oprócz ochrony naszych granic i nienaruszalności traktatów, na których opiera się niepodległość Polski.**

Korzystając ze sposobności pan minister **odpiera zarzut** stawiany Ministerstwu Spraw Wojskowych w związku z motywacją wyroku zapadłego **w procesie lipskim. Twierdzenie, jakoby Ministerstwo Spraw Wojskowych wysługiwało się Związkiem Powstańców Górnośląskich dla organizowania band dywersyjnych i powstania na niemieckiej części Górnego Śląska jest niezgodne z prawdą.** Prawdą jest natomiast, że minister Spraw Wojskowych, jak to czyni z innymi związkami sportowymi **opiera się na Związku Powstańców w obrębie województwa śląskiego w zakresie przysposabiania rezerw.**

Przechodząc następnie do omawiania **gospodarki Ministerstwa Spraw Wojskowych** stwierdza minister, że w roku bieżącym **poczyniono postępy co do metod działania Ministerstwa i jego organów.**

W dziedzinie współpracy z Francją i Rumunją nastąpił dalszy postęp.

Tak samo **w zakresie wyszkolenia** jest pan minister **pewny siły moralnej wojska** i to jest **duży walor, którego zazdroszczą nam na zachodzie.**

Armja polska z wielką ambicją uczy się bić i robi postępy, lecz jest **rzecz w tem, aby się miała czem bić.**

W dalszym ciągu swego przemówienia pan minister odpowiedział na zarzut **zbyt szczupłego skupu koni,** oraz na zarzut, że administracja wojskowa jest tak źle prowadzona, że to się odbija na żołnierzu i stwierdza następnie, że **żywienie żołnierza, jego zakwaterowanie i ubranie poprawiło się w ostatnich czasach.** Co do naszych zapasów mobilizacyjnych oświadcza minister, że z **końcem grudnia nasz plan mobilizacyjny w zakresie umundurowania będzie w całej pełni osiągnięty.** W porównaniu z rokiem 1923 **w niektórych rejestrach powiększono zapasy o 90 proc.**

Kończąc swe przemówienie pan minister zwrócił się z apelem o pomoc do Sejmu i w związku z atakami jakie się pojawiły w niektórych organach prasy na wojsko o współdziałanie w obronie armji.

Dalsze obrady

Po końcowem przemówieniu referenta **Czetwertyńskiego,** który dowodził, przytaczając cały szereg cyfr ilustrujących gospodarkę Ministerstwa Spraw Wojskowych, że **wniosek uposła Poniatowskiego jest nieuzasadniony** — głosowanie odroczono i po przerwaniu dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych **przystąpiono do dodatkowego budżetu Ministerstwa Skarbu w kwocie 12 miljonów 643 tysięcy złotych.**

Referat wygłosił poseł **Łypacewicz** (Wyzwolenie). Pierwszy zabrał głos w dyskusji posel **Pluciński** (Zw. L. N.), który zajął się specjalnie **rozpatrzeniem zagadnienia kredytu dla rolnictwa.** Następny mówca poseł **Byrka** (Piast) **zajął stanowisko opozycyjne w stosunku do gospodarki Ministerstwa Skarbu** i szczegółowo **omówił krytycznie stosunki podatkowe.** Po przemówieniu posła Hellmanna, który podkreślał kwestje niesprawiedliwego wymiaru podatków **dyskusje nad budżetem Ministerstwa Skarbu przerwano.** Po przemówieniu sprawozdawcy posła **Łypacewicza,** który zbijał twierdzenie posła Byrki o dezorganizacji w administracji skarbu. Dalszą rozprawę o dodatkowym budżecie na rok bieżący dla Ministerstwa Skarbu **odroczono do następnego posiedzenia.**

Przystąpiono do wniosku **nagłego posłów klubu białoruskiego** w sprawie rzekomego **zaprowadzenia stanu wyjątkowego w województwach wschodnich.** Nagłość tego wniosku, którą uzasadniał poseł Chrucki, **odrzucono w głosowaniu.**

Następne posiedzenie wyznaczono na czwartek godzinę trzecią popołudniu.

Fermenty w „Wyzwoleniu" pogłębiają się.

Warszawa. (AW.) Senator Woźnicki, wybrany niedawno prezesem Wyzwolenia **zgłosił rezygnację** z powodu oświadczenia grupy posła Rudzińskiego, że nie będą go popierać jako prezesa klubu. W związku z tem wczoraj **odbyły się nowe wybory po trzykrotnem głosowaniu wybrano prezesem posła Rudzińskiego, oznacza to przechylenie się stronnictwa w kierunku radykalnym.**

Warszawa. (Tel. wl.) 3 bm. Fermenty w „Wyzwoleniu" pogłębiają się. Wybrana na wczorajszem posiedzeniu tego klubu **komisja-matka,** mająca zaproponować skład zarządu, **nie mogła tego zadania dokonać z powodu rozbieżności zdań w jej łonie.** Dalsze narady plenarne „Wyzwolenia" mają się odbyć w piątek. Chodzą pogłoski, że posłowie **Sanojca, Putek i Seib wraz ze swoją grupą grawitują do połączenia się ze Związkiem Chłopskim.** W łonie tego ostatniego również **zanosi się na rozłam.**

Zarząd Zw. Lud. Nar.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 bm. Dziś odbyły się wybory do Zarządu Klubu Zw. L. N. Wybranymi zostali posłowie **Bałicka, Chełmoński, Kozłowski, Marweg, Zygmunt Seyda, Manterys, Zwierzyński, Kucharski, Gościcki,** nadto weszli do Zarządu klubu z ramienia Zarządu Głównego: **Staniszkis, Wierczak, Szymborski,** a z ramienia Rady Naczelnej **Ignacy Szebeko.**

—xox—

Delegaci Polski na sesję Ligi Narodów.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 bm. W dniu dzisiejszym wyjechał do Rzymu komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku p. **Strasburger.** Będzie on wraz z posłem polskim w Rzymie p. **Zaleskim reprezentował Polskę na sesji** Ligi Narodów zaczynającej się 6 grudnia w Rzymie.

—ooo—

Afery Zw. Handl. Rolników i Zw. Mechaników

Warszawa. (Tel. wł.) 3 bm. Afera ze Związkiem Handlowym Rolników, na czele którego stoi, jak wiadomo, poseł Jan Dąbski („Wyzwolenie") **zatacza coraz szersze kręgi.** W związku z tem adwokaci **Zaleski i Wilczyński zostali wyznaczeni przez rząd jako kuratorzy do prowadzenia spraw** tej skompromitowanej organizacji handlowej. Również skompromitowany jest **„Związek Mechaników"** złożony z lewicowców. Sprawy te budzą wielkie zainteresowanie kół politycznych i sejmowych.

Handel Polski z zagranicą.

Podpisanie polsko-szwedzkiej umowy handlowej.

(Od korespondenta „Gońca Krak.")

Warszawa, 3 grudnia.

Dn. 2 grudnia br. odbyło się uroczyste **podpisanie umowy handlowej pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a Szwecją.** Umowa ta wykończona została przed kilku tygodniami w czasie pobytu delegacji szwedzkiej w Warszawie. **Sfery gospodarcze obydwu państw przywiązują do umowy tej dużą wagę, przypisując jej w wyniku znaczne zwiększenie się obrotu handlowego między Polską i Szwecją.** Zaznaczyć należy, że Riesdak zatwierdził projekt umowy.

Zniesienie opłat wywozowych od jaj i otrąb jęczmiennych.

Warszawa. (AW). Komitet ekonomiczny stwierdził, że cena jaj na rynku krajowym **dochodzi do cen zagranicznych, wobec czego uchwalił zgodnie z intencją ustawodawców cła wywozowego na jaja nie nakładać.**

Warszawa. (AW). **Wobec nagromadzenia się znacznych zapasów otrąb jęczmiennych i trudności ich zbytu komitet ekonomiczny postanowił czasowo zawiesić pobieranie cła wywozowego od otrąb** przy równoczesnem wywarciu nacisku na młyny w kierunku obniżenia cen kaszy.

Narady z przedstawicielami państw sukcesyjnych

celem uregulowania stosunków komunikacyjnych między temi państwami.

Kraków, 3 grudnia.

Około połowy grudnia rb. odbędzie się w Krakowie konferencja przedstawicieli kolejnictwa poaustrjackich państw sukcesyjnych. Konferencja ta ma **na celu ostateczne uregulowanie stosunków komunikacyjnych między temi państwami w dziedzinie ruchu towarowego i osobowego.**

Konferencja ta zwołana zostaje z inicjatywy polskiego ministerstwa kolei w porozumieniu z ministerstwami i zarządami kolejowymi innych zainteresowanych państw.

Poza państwami sukcesyjnemi **mają być reprezentowane również Niemcy i Szwajcarja.**

Między innymi przewidywane jest **ustalenie bezpośrednich listów przewozowych z dopuszczeniem zaliczeń frachtowych na odbiorcę.** Będzie to bardzo **poważny krok w kierunku unormowania naszych stosunków komunikacyjnych z państwami, z któremi Polska pozostaje w stałych stosunkach handlowych.**

Nasze koleje żelazne.

WALKA O PRAGMATYKĘ KOLEJARSKĄ.

Konferencja bloku kolejarzy z ministrem kolei.

(Od korespondenta „Gońca Krakowskiego")

Warszawa, 2 grudnia.

Do ministra kolei, p. Tyszki, przybyła delegacja związków kolejarskich, w której wzięli udział: w imieniu Z. Z. K. p. Grylewski, Związku urzędników, p. Sąchowski, Polskiego Związku Kolejowców p. Pobożny, Zjedn. Zaw. Polsk. p. Czajkowska, Zw. maszynistów p. Majlich i Zw. drużyn konduktorskich p. Krajewski. Delegację prowadził prezes Z. Z. K. poseł Kuryłowicz, który wręczywszy ministrowi memorjał w sprawie pragmatyki służby kolejowej, poczynił w imieniu bloku związków kolejarzy krytyczne uwagi.

Blok ten **domagał się wycofania projektu pragmatyki kolejarskiej z Rady Ministrów oraz wstrzymanie dalszych prac nad tym projektem do chwili zgłoszenia przez blok związków kolejarskich poprawek,** któreby miały być uzgodnione z poglądami ministerstwa. Pozatem poseł Kuryłowicz domagał się, **aby uzgadnianie poprawek nie było prowadzone z autorem obecnego projektu pragmatyki.**

Minister p. **Tyszka** przyjął memorjał do wiadomości oraz w odpowiedzi oświadczył, że **prace nad projektem zostają wstrzymane aż do zgłoszenia przez związki kolejarzy poprawek,** których treść omawiana będzie w pierwszym rzędzie bezpośrednio z ministrem kolei, a to w celu przekonania się, czy załatwienie tej sprawy będzie możliwe w tych pertraktacjach, czy też koniecznem będzie powołanie specjalnej komisji. W każdym razie **ponowne przedłożenie projektu na Radę Ministrów odbędzie się po uzgodnieniu projektu ze stroną zainteresowaną.**

Małżeńskie dole i niedole

TAKŻE WYMÓWKA.

Żona, czekająca na męża we drzwiach o godzinie 3 rano z trzepaczką w ręku:

— A ty stary łajdaku! dopiero o trzeciej wracasz do domu?

Mąż, kiwający się silnie:

— Nie przesadzaj, moja droga! Nasz zegar ścienny idzie przynajmniej o pięć minut za prędko...

Taniec, jego mistrze i mistrzynie.

JAZZ-BAND W OPERZE.

Wprowadza go finansista amerykański Otto Kahn.

„Petit Parisien" donosi z Nowego Jorku, że znany finansista amerykański, Otto Kahn, najbogatszy bankier, zarazem mecenas sztuki, zamierza wprowadzić do Opery na Broadway'u jako nowość muzyczną jazzband.

Ze stolicy Polski.

SREBRNE WESELE PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO. Papież nadesłał Wojciechowskim błogosławieństwo z okazji srebrnego wesela. Jakkolwiek na uroczystość kościelną zaproszenia nie były rozsyłane, w kościele św. Aleksandra zebrał się tłum publiczności, który entuzjastycznie witał Jubilatów.

HOŁD NIEZNANEGO OBYWATELA DLA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA. Onegdaj nad ranem przed pomnikiem Poniatowskiego na Placu Saskim złożono płytę z piaskowca z napisem: „Nieznanemu żołnierzowi bohaterowi walk o wolność". Płyta wykonana na wzór skromnego grobowca w Paryżu, stanowi podobno dar nieznanego obywatela, który poczynił wszelkie kroki, by utrzymać incognito.

REDUKCJA W MINISTERSTWIE REFORM ROLNYCH. Na stanowiskach dyrektorów departamentów administracyjnego i parcelacyjnego Min. reform rolnych w najbliższym czasie zajdą zmiany personalne. Dotychczasowi dyrektorzy p. Tur i Czarboski mają ustąpić z zajmowanych stanowisk.

POWRÓT MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU. W dn. 1 grudnia br. p. minister Kiedroń powrócił z czterodniowej podróży z zagłębia naftowego i Lwowa i objął urzędowanie.

REPRESJE PRASOWE. VIII wydział karny sądu okręg. zatwierdził konfiskatę Nr 34 „Wyzwolenia Ludu", organ grupy posła Wojewódzkiego (niezależnej partji chłopskiej) i zawiesił pismo to aż do wyroku sądowego. Zatwierdzona została również konfiskata książki pt.: „Jabłko Ewy".

WIELCY MISTRZE SŁOWA.

Reymont w Szwecji.

(Dokończenie)

II.

Chcąc streścić wszystkie artykuły, jakie ukazały się o Reymoncie w prasie prowincjonalnej, musiałbym chyba zapełnić szpalty całego dziennika. Podaję więc tylko kilka głosów, które niech będą dowodem, jak ogólne jest tutaj uznanie dla naszego laureata.

„Nya Dagligt Allehanda" pisze: „Stanowisko, jakie Polska zajmuje w Europie, zawdzięcza ona w dużej mierze swej literaturze. Liczni jej twórcy należą do najwybitniejszych autorów współczesnych, z pośród których wybija się na pierwszy plan Reymont. Jeszcze w 1918 r. prof. Böök porównywał go z Homerem — Homerem włoskowym, z łopatą i kosą zamiast miecza w ręku.

„Ronneby Posten" nazywa „Chłopów" wielką epopeą narodową, uwypuklającą to, co naród posiada najmocniejszego i najlepszego. W opisach swych staje Reymont tak wysoko, że jego dzieło nabiera walorów ogólnoludzkich, przesiąknięte jest także głębokiem odczuciem religijnem, na jakie tylko człowiek wierzący zdobyć się może.

„Ny Tyd" widzi w „Chłopach" dokument kulturalno-historyczny, a „Vestervikstidning" powiada, że w nowoczesnej literaturze europejskiej trudno znaleźć prozaika, który, podobnie, jak Reymont, łączyłby nadzwyczajną znajomość życia duchowego z talentem malarskim, odtwarzającym z maestrją szerokie perspektywy bytowania mas ludzkich zarówno w mieście, jak i na wsi.

„Wästeriks Posten" zauważa, że niełatwo jest znaleźć odpowiedniego porównania dla Reymonta. Jest on naturalistą, ale nie lubuje się nigdy w scenach brutalnych i nieokrzesanych słowach i w tem, co Francuz nazywa „odeur du peuple". Bohaterowie Reymonta nie są tak, jak u Hardy'ego bezwzględnemi figurantami losu. Kieruje nimi żelazna wola i energja, prowadząca do zwycięstwa. Opisowość Reymonta nie ma nic z romantyki Tołstojowskiej, ani z sentymentalizmu Björnsona. Odtwarza on genjalnie twarde i silne życie twardych i silnych ludzi. Jego światem nie są ideały, sny i utopie, lecz cztery zasadnicze elementy kosmiczne: ziemia, woda, powietrze i ogień.

W jednym z tygodników ogłosiła ponadto znakomita tłumaczka Reymonta panna Wester garść osobistych o nim wspomnień z czasów wspólnego pobytu we Francji. W literackim zaś dodatku do „Svenska Dagbladet"ukazał się doskonały artykuł Adama Grzymały Siedleckiego o twórcy „Chłopów", ilustrowany fotografjami jego dworu w Kołaczkowie i pracowni.

Stan zdrowia Reymonta nie pozwala mu, niestety, odebrać osobiście nagrody. Ponieważ i drugi tegoroczny laureat dr Eindthoven, który bawi obecnie w Ameryce południowej, nie może przybyć do Stokholmu, komitet Nobla postanowił nie urządzać w tym roku uroczystego wręczenia nagród, przekazując je wraz ze złotym medalem i dyplomem posłom Polski i Holandji.

Nastąpi to 10-go grudnia bieżącego roku, przedtem jednak poseł Wysocki złoży podziękowanie w imieniu autora prezydentowi Akademji w Stokholmie, prof. Janowi Schückowi i sekretarzowi jener. fundacji Nobla Erikowi Karlfeldowi. Podziękowaniu temu, jakie się odbyło w gmachu Akademji w Börshuset, nadano formę urzędową, a na przemówienie posła Wysockiego odpowiedział prezes Schück, wyrażając w słowach bardzo przyjaznych i życzliwych zadowolenie Akademji, iż nagroda Nobla dostała się w tak zasłużone ręce przedstawiciela odrodzonej Polski.

Gratulacje dla autora złożyli również na ręce posła Wysockiego prezydent ministrów Branting i minister spraw zagranicznych Unden, zaś arcybiskup Upsali, Coderblom, w liście do posła Wysockiego napisał, między innemi: „Składam moje najserdeczniejsze życzenia najrychlejszego powrotu do zdrowia p. Władysława Reymonta, którego talent jest tak interesujący i tak potężny. Podróż, jaką odbyłem przeszłego roku po Ameryce, pozwala mi zrozumieć, jak bardzo pożądane będzie nowe dzieło Reymonta o Polakach, zamieszkujących ów kraj. Odpowiada to zupełnie ideom naszej Akademji, jeżeli nagroda Nobla ułatwi powstanie tego nowego dzieła".

Arcybiskup Cöderblom, członek komitetu Nobla i Akademji, prof. uniwersytetu Upsali i głowa kościoła protestanckiego w Szwecji, należy do najbardziej wpływowych przedstawicieli tutejszego świata intelektualnego, z tem większą też radością należy podkreślić jego życzliwość dla polskiego laureata.

Interesujące jest również pismo p. A. Stender Petersena z Göteborgu, wielkiego przyjaciela Polski i lektora tego języka na tamtejszym uniwersytecie, który pisze do naszego posła po polsku: „Każdego przyjaciela polskiego narodu musi cieszyć fakt, że nagrodę otrzymała Polska i przedstawiciel najbogatszej w tej chwili literatury słowiańskiej".

P. Petersen ogłosił jeszcze przed przyznaniem nagrody Reymontowi bardzo ciekawy o nim artykuł w Göteborgs-Handels och Sjöfartstidning".

Stokholm.

A. W.

Walka o dach nad głową.

PRZECIWKO WYGÓROWANYM ŚWIADCZENIOM.

Warszawa, 3 grudnia.

Wobec szeregu skarg lokatorów na niesprawiedliwy podział t. zw. świadczeń do komornego (zwłaszcza za wodę), komisarz rządu polecił władzom policyjnym **sprawdzić, czy wywieszane są w domach na widocznych miejscach świadczenia ogólne i przypadające na poszczególnych lokatorów.** Również **udostępnione muszą być oryginalne rachunki, umożliwiające sprawdzenie faktycznych kosztów, poniesionych przez gospodarza.** Niedokładności **pod tym względem będą ścigane sądownie.**

Sprawy urzędnicze.

OSTATECZNY TERMIN KWALIFIKACJI URZĘDNIKÓW.

Ostateczny **termin skwalifikowania funkcjonarjuszów cywilnych w służbie wojskowej upływa 15 grudnia** br. Funkcjonarjusze **nieskwalifikowani do tego terminu z powodu niezłożenia wymaganych dokumentów, będą zwolnieni ze służby lub w razie wolnych miejsc, przeniesieni na kontrakt.** Dokumenty i świadectwa zastępcze, które zostały zagubione, muszą być sporządzone zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów (Dz. Ustaw Nr 77).

Polska armja

ZAKAZ UŻYWANIA ROGATYWEK PRZEZ PODOFICERÓW REZERWY.

Minister spraw wojskowych **nie zgodził się na udzielenie członkom Związku poofícerów rezerwy prawa noszenia rogatywek wojskowych.** Używanie munduru wojskowego przez szeregowych rezerwy będzie uregulowane w przepisach wykonawczych do ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych. Wyjątkowe udzielenie zezwolenia na włożenie czapek wojskowych przez podoficerów rezerwy w Toruniu w czasie święta p. n. dnia 12 października nie może stać się precendensem na przyszłość.

W obronie rolnictwa.

ZABEZPIECZENIE BYTU PRACOWNIKÓW ROLNYCH.

W związku z parcelację majątków ziemskich traci pracę szereg pracowników rolnych. Związek zawodowy robotników rolnych w Warszawie podjął na terenie Min. Pracy i Reform Rolnych energiczną akcję, zmierzającą do **zabezpieczenia interesów wymienionej kategorji pracowników rolnych.**

PARCELACJA I OSADNICTWO.

AKCJA PARCELACYJNA PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO.

Państwowy Bank Rolny przystąpił do **gromadzenia zapasów ziemi na cele parcelacyjne.** Instytucja ta na skutek poszczególnych ofert właścicieli majątków ziemskich rozpatruje deklarowane warunki kupna — sprzedaży. gruntów i tą drogą **nabywa znaczne obszary ziemi.**

Niezależnie od parcelacji gruntów, nabywanych na własność Państwowy Bank Rolny zamierza **przeprowadzać parcelacje gruntów w drodze komisowej,** zgodnie z warunkami zawieranych umów, z poszczególnymi właścicielami nieruchomości ziemskich. Dokonywując parcelacji gruntów, w związku z opłatą podatku majątkowego od poszczególnych objektów, **Bank Rolny udzielać będzie nabywcom niezamożnym pożyczek w listach zastawnych.**

Wiadomości z Gdańska.

UMOWA Z GDAŃSKIEM W SPRAWIE PRZEWOZU POCZTY.

W dniach najbliższych **zawarta zostanie pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a w. m. Gdańskiem umowa, dotycząca przewozu poczty.** Ze strony polskiej rokowania prowadzi dyrekcja kolejowa oraz dyrekcja poczt i telegrafów w Gdańsku.

PRZYSTAŃ WYŁADOWCZA DLA AMUNICJI POLSKIEJ W GDAŃSKU.

Toczą się obecnie pertraktacje w sprawie tworzenia w porcie gdańskim basenu dla wyładowywania amunicji, przeznaczonej dla Polski. Ze strony Polski rokowania prowadzi p. admirał Zwierkowski przy udziale rzeczoznawców z pośród wyższych oficerów departamentu marynarki handlowej Min. Przemysłu i Handlu.

Przesilenie gospodarcze w Polsce.

Załamywanie się strajku w Łodzi

Dalsza akcju pośrednicząca rządu w toku.

Łódź. (Tel. pryw.). Sytuacja w Łodzi — wedle raportów władz rządowych — **wykazuje załamywanie się strajku.** Stanowisko przemysłowców jest zdecydowanie odmowne. Konferencje z przedstawicielami przemysłowców i robotników nie dały dotychczas rezultatu. **Dalsza akcja pośrednicząca rządu jest w toku.**

Łódź. (AW). **Niektóre grupy robotnicze dążą do zaostrzenia strajku i proklamowanie strajku powszechnego,** który objąłby też robotników elektrowni i gazowni, oraz pracowników tramwajowych. **Zdarzyły się wypadki teroru przez usuwanie siłą niestrajkujących od pracy.**

W Łodzi pracuje 12 fabryk wielkich i 9 t. zw. średniego przemysłu.

Łódź. (AW). Sytuacja strajkowa jest w dalszym ciągu **niewyjaśniona. W Łodzi pracuje 12 fabryk wielkich i 9 t. zw. średniego przemysłu. Fabryki w Częstochowie nie przyłączyły się do strajku.**

W Ozorkowie i Pabjanicach stoją wszystkie fabryki nieczynne. Do strajku przyłączyli się robotnicy zakładów w Brzezinach w liczbie 1800 osób.

Listy z kraju.

Niesłychany terror inspektora szkolnego w Nowym Targu.

(Korespondencja własna „Gońca Krak.“)

Nowy Targ, 1 grudnia.

Nauczycielstwo nowotarskie pozostaje od kilku miesięcy **pod rządami inspektora szkolnego,** niejakiego **Urbańskiego,** który uprawia terror w stosunku do ogółu, a w szczególności **do tych jednostek z pośród nauczycieli, którzy nie chcą podlegać politycznemu programowi „Wyzwolenia“,** którego sympatykiem jest Urbański. Przechodzi wszelkie pojęcie ludzkie jakiego rodzaju środków chwyta się ten **osobnik, wywołując ogólne oburzenie wśród szerokich sfer i w gronie starych i zasłużonych pracowników na niwie szkolnictwa.**

Urbański został przez Kuratorjum lwowskie ze swoje praktyki **usunięty ze stanowiska inspektora** w Przemyślanach. Chciano go wtedy **wogóle wyrzucić ze szkolnictwa,** gdyż nie nadaje się **on nietylko na inspektora, ale ze względu na niski stopień inteligencji, nawet na zwyczajnego nauczyciela.** Pozatem Urbański uprawiał w województwie lwowskiem **agitację za „Wyzwoleniem“,** wiadomo zaś. co to za partja.

Urbański **prawie płakał w Ministerstwie W. R. i O. P.,** aby go **nie usuwano z posady** i przyrzekł, że więcej **nie będzie agitował politycznie na swojem stanowisku,** jak wogóle zobowiązał się **zmienić postępowanie.** Atści znalazł się on znów na stanowisku w naszym okręgu. Najlepszym dowodem, że odrazu zaczął on postępowanie. nie licujące ze stanowiskiem inspektora, **był artykuł „Gońca Krakowskiego“,** umieszczony w październiku br., będący wyrazem tut. opinji. **Urbański wyzyskał ten moment, aby sporządzić listę proskrypcyjną ludzi, skazanych na teror.**

Oto niewątpliwie za inspiracją Urbańskiego **zaczęto wśród nauczycielstwa nowotarskiego** zbierać podpisy, że nikt nie jest autorem artykułu. **Ten, kto miał na tyle odwagi, że się oparł wyuzdanej bezczelności Urbańskiego — podpadł pod jego specjalną uwagę i prześladowanie.**

W tej chwili szerzy się w nowotarszczyźnie **istna orgja terroru i szykan;** inspektor, który powinien **być przyjacielem i doradcą nauczycielstwa,** stał się **jego wrogiem i najgorszym przeciwnikiem.** Śledztwo dyscyplinarne, **którego się natychmiast domagamy, wykaże szereg nadużyć służbowych, jakie Urbański poczynił.**

Dodać trzeba, że **pan ten nie posiada akademickiego wykształcenia** i zdał zaledwie egzamin wydziałowy. W okręgu naszym, w którym większość nauczycielstwa **stanowią ludzie zasłużeni i poważni,** domagamy się inspektora, którego poziom wykształcenia, a **także i inteligencji odpowiadałby wymogom szkolnictwa na Podhalu.**

Z całą stanowczością zwracamy się **do Kuratorjum szkol. okr. Kraków,** aby wglądnęło w niesłychane stosunki i **bezpośrednio wkroczyło w całą sprawę. Dość już polityki w szkolnictwie!** Podhale, którego życie **nacechowane jest spokojem i równowagą,** nie zniesie **takich wstrząśnień, do jakich doprowadzają tego rodzaju miedowarzeńcy, jak Urbański.** Apelujemy do **posłów naszego okręgu,** a w szczególności **posła Kozłowskiego** i innych, **którzy ze znaną życzliwością od**noszą się zawsze **do postulatów nauczycielskich,** aby **nie cofnęli się nawet przed interpelacją sejmową,** jeżeli niesłychany stan, stworzony przez Urbańskiego będzie trwał nadal.

Praktyki Urbańskiego **muszą bowiem doprowadzić do tak wielkiego wrzenia,** że może się ono fatalnie odbić na normalnym biegu życia w okręgu wśród sfer nauczycielskich. **I dlatego w interesie spokoju podnosimy rozpaczliwy głos do wszystkich czynników, aby zakończyły udrękę Podhala.**

Rzeczy wesołe.

Jak p. Thiers zabił rogacza.

W jednym z dzienników paryskich znajdujemy opowiedzianą następującą historyczną anegdotkę, która jest pono autentyczną:

Pewien członek arystokracji francuskiej, który był posiadaczem terenów obfitujących w zwierzynę, zaprosił do siebie na polowanie ówczesnego naczelnika władzy wykonawczej republiki francuskiej, p. Adolfa Thiersa, będącego zapalonym myśliwym, ale lichym strzelcem z powodu krótkiego wzroku.

Pierwszy dzień polowania wypadł fatalnie: gość nie zabił ani jednej sztuki. Wieczorem kazał przywołać do siebie zmartwiony gospodarz zaufanego strzelca i powiada mu:

— Janie! Jutro będziesz towarzyszył panu Thiersowi, który **musi,** rozumiesz, **musi** zabić rogacza. Jak to zrobisz... nie wiem. Ale sto franków będzie twoich, jeśli się tak stanie.

Nazajutrz wyrusza na łowy p. Thiers w towarzystwie owego strzelca i, ponieważ był z natury bardzo rozmowny, opowiada mu po drodze rozmaite rzeczy, dowodzące, że teoretycznie był doskonale obeznany z myślistwem, zaczynając od Nemroda, a kończąc na czerwonoskórych Ameryki północnej.

Tok jego płynnego opowiadania przerywa nagle z tajemniczą miną strzelec, rzekłszy półgłosem:

— Cicho! Tam, pod drzewem śpi rogacz.

— Gdzie? — pyta p. Thiers.

— Ot, tu na prawo — wskazuje strzelec. — Niech pan strzela!

— Nic nie widzę — odpowiada, spinając się na palce gość, który był bardzo niskiego wzrostu.

— Nie szkodzi. Strzelaj pan prosto pod drzewo.

Strzał pada, a po nim okrzyk triumfu z ust Thiersa. Zobaczył wreszcie pod drzewem rozciągniętego rogacza, który został w rzeczywistości wczesnym rankiem ubity przez strzelca i zgrabnie ułożony w pozycji siedzącej pod drzewem.

Polowanie zakończyło się ku zadowoleniu wszystkich, bo gospodarz ucieszył się „celnym“ strzałem gościa, strzelec setką franków, a p. Thiers rogami, rzekomo zabitego przez siebie rogacza, które zabrał ze sobą dla przyozdobienia swego mieszkania.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Czwartek: „Krzyżacy".
Piątek: „Spadkobierca".

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI".

Czwartek: „Marjetta".
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota popoł.: „Marjetta" — wieczorem: „Hrabina Marica".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Czwartek: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".
Piątek: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

Promień: Ossi Osvalda w komedji **„W noc poślubną".**
Reduta: „Miasto rozkoszy", dramat erotyczny w 10 aktach.
Sztuka: „Królowa niewolników"; dramat w 12 aktach.
Uciecha i **Zachęta: „Tragedja domu Habsburgów",** film rewelacyjny, 2 serje, 14 aktów, w roli gł. Marja Korda.
Wanda: „Ta, która nie tańczy", dramat życiowy w 6 aktach.
Warszawa: „Quo vadis" w 7 aktach. II-ga i ostatnia serja.

Z OKAZJI SREBRNYCH GODÓW PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ wysłał wojewoda krakowski, p. Kowalikowski, do kancelarji cywilnej imieniem społeczeństwa, województwa i własnem depeszę z życzeniami i wyrazami czci i hołdu.

WYJAZD WOJEWODY KRAK. DO STOLICY. Wojewoda krakowski, p. Kowalikowski, wyjechał dn. 3 bm. popołudniu do Warszawy w sprawach urzędowych.

FATALNE POMIESZCZENIE KAS SKARBOWYCH. Jak wiadomo, kasy skarbowe zostały przeniesione do budynku przy ul. Wiślnej, gdzie dawniej mieściła się P. K. K. P. Przy wypłacie poborów urzędom państwowym w dniu 1 bm. okazało się, że kasy skarbowe zostały pomieszczone fatalnie. Mieszczą się one bowiem w jednej ciasnej ubikacji, tak, że w dniu wypłat, urzędnicy pobierający pobory dla odnośnych władz, przechodzili istne piekło dantejskie. Spodziewać się należy, że kompetentne czynniki postarają się o lepsze pomieszczenie tychże kas.

WYDAWANIE FANTÓW LOTERJI LOTNICZEJ nastąpi od dziś, czwartku. Losowanie jeszcze nie zostało ukończone. Posiadacze losów Nr 227 (sypialnia), Nr 12178 (kuchenka gazowa) i Nr 45841 (motocykl) zechcą się zgłosić u sekr. p. Datonia w gmachu województwa I p., drzwi Nr 5 w godzinach urzędowych celem odbiorów tych fantów.

RESTAURACJA DOMU DŁUGOSZA I DOMU ARESZTÓW „POD TELEGRAFEM". W najbliższym czasie państwowy zarząd architektoniczny przystąpi do gruntownej restauracji Domu Długosza i domu, gdzie mieszczą się areszta „pod Telegrafem". Wczoraj w godzinach porannych wizji lokalnej obu domów dokonała komisja budowlana.

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY DROBIU W KRAKOWIE. Wczoraj o godz. 7 wieczór zamknięto wystawę drobiu, gołębi i psów w Domu Żołnierza Polskiego w Krakowie. Wystawę zwiedziło przez cztery dni przeszło 10 tysięcy osób, w czem wielka ilość młodzieży szkolnej i żołnierzy. Licznie odwiedzali wystawę hodowcy górnośląscy oraz masa osób z prowincji. W uzupełnieniu wykazu nagrodzonych wystawców dodać należy nagrody, jakie otrzymali wystawcy cieszyńscy. I tak: p. Emilja Marcinkowa z Cieczyna-Winogradu za kury Plymuth Rock otrzymała list pochwalny i nagrodę prez. Schmidtowej, Hermina Marcinkówna za psa szpica białego „Tusia" list pochwalny, Jerzy Szolony za stawaki czarne (gołębie) medal srebrny, Oskar Hajduk za stawaki białe list pochwalny, Franciszek Czylok za króliki belgijskie (olbrzymy) medal srebrny, zaś za kaczki tureckie list pochwalny, wreszcie Antoni Marcinek za rysie polskie medal bronzowy i nagrodę pieniężną.

DRZEWKA NA RYNKU KRAKOWSKIM. W dniu wczorajszym pojawiły się już na Rynku krakowskim choinki, zwiezione z okolic. Rynek zaczyna przybierać imponujący wygląd lasu świerkowego i jodłowego. Te pierwsze oznaki zbliżania się świąt Bożego Narodzenia ściągnęły już sporo nabywców. Spodziewamy się, że magistrat, jak corocznie, ogłosi ceny maksymalne na choinki.

NOWY CENNIK MIĘSA. Województwo ustaliło następującą taryfę cen maksymalnych na mięso, obowiązującą w obrębie m. Krakowa od dnia 3 bm. aż do odwołania: 1 kg mięsa wołowego I kl. z 20 proc. dokładką 1.30 zł, bez dokładki 1.56 zł; II kl. z 20 proc. dokładką 1.15 zł, bez dokładki 1.38 zł; III kl. z 20 proc. dokładką 1.00; bez dokładki 1.20; cielęciny I kl. 1.50; II kl. 1.30; III kl. 1.10. Ceny mięsa wieprzowego, wędlin i tłuszczów pozostają niezmienione.

ZNIŻKA CEN PIECZYWA. Województwo krak. po wysłuchaniu magistratu m. Krakowa oraz Stowarzyszenia piekarzy obniżyło z dniem 4 bm. ceny chleba z kwoty 39 gr. na 38 gr. za 1 kg. Cena ta obowiązuje aż do odwołania.

O UTRZYMYWANIE GROBÓW W PORZĄDKU. Wobec tego, że wiele wspaniałych i nowych grobowców na cmentarzu rakowickim znajduje się w stanie zaniedbania, są zaśmiecone opadłym liściem i wogóle czynią wrażenie opuszczenia, magistrat przypomina, że istnieje przy Zarządzie cmentarza miejskie przedsiębiorstwo przyozdabiania grobów, które za skromną opłatą zajmuje się utrzymywaniem pomników i mogił w należytym porządku i przyozdabianiem ich.

EPIDEMJA CZKAWKI W KRAKOWIE. W ostatnim czasie wystąpiła w Krakowie nieznana dotąd bliżej epidemja czkawki. Lekarze krakowscy stwierdzili dotąd około 50 wypadków zgłoszonych, w których zawezwano pomocy lekarskiej. Według orzeczenia lekarzy choroba ta występuje bądźto na tle zaburzeń żołądkowych, bądźteż u osób dotkniętych histerją. Przypadłościom czkawki towarzyszy często gorączka do 38 stopni.

Straszne skutki nieopatrznego żartu.

Robotnik pada trupem rażony prądem elektrycznym.

Kraków, 4 grudnia.

Przed kilku miesiącami zasądzony został w krak. sądzie okręg. karnym Stanisław **Bochenek,** lat 24, robotnik z Libiąża, **na trzy miesiące więzienia** za występek z paragr. 335 i 337 u. k.

Bochenek dnia 30 kwietnia 1923 r., obsługując w kopalni węgla „Janina" w Libiążu motory elektryczne, poruszające młyn i maszynę do łamania brył węgla, **chciał ze swawoli naelektryzować towarzysza pracy Jana Mędlika.** W tym celu **zamknął drzwi szopy,** w której stały motory, **a klamkę żelazną połączył drutem z przewodami elektrycznemi,** jakkolwiek — według brzmienia wyroku — mógł działanie to uważać za zdolne do sprowadzenia niebezpieczeństwa dla życia, zdrowia i cielesnego bezpieczeństwa drugich.

Bochenek, chcąc spowodować, by Mędlik, zajęty rozmową z robotnikami, chwycił za naelektryzowaną klamkę, **krzyknął, że nadchodzi dozorca,** wskutek czego **Mędlik, uciekając z szopy przed rzekomo nadchodzącym dozorcą chwycił za naelektryzowaną klamkę i rażony prądem elektrycznym o wysokiem napięciu padł na miejscu trupem.**

Na skutek odwołania prokuratury od zbyt niskiego wymiaru kary i wskutek zażalenia nieważności oskarżonego, odbyła się onegdaj w Krakowie **rozprawa apelacyjna** pod przewodnictwem s. s. o. Monusa, przy współudziale s. s. o. Podobińskiego i s. s. o. Wiśniewskiego. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał apelacyjny **zatwierdził wyrok** pierwszej instancji, wobec czego Bochenek rozpoczął odsiadywanie kary trzech miesięcy więzienia. Oskarżał prok. Schwakopf.

OTWARCIE ŁAŹNI PRZY UL. KARMELICKIEJ. W ostatnich dniach naprawiono urządzenie kanalizacyjne łaźni ludowej przy ul. Karmelickiej. W najbliższych dniach łaźnia zostanie uruchomioną.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Marja Janucińska, lat 26 licząca, zam. przy placu Nowym 7, usiłowała odebrać sobie życie przez zażycie większej ilości lyzolu. Wezwane pogotowie ratunkowe po zastosowaniu środków leczniczych przewiozło desperatkę do szpitala św. Łazarza.

WŁAMANIE. Jacyś nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Józefa Hagna przy ul. Wolskiej 8 i skradli garderobę.

NAPAD ULICZNY. Wczoraj późnym wieczorem dwaj przechodnie ulicą Straszewskiego, mianowicie Antoni Wójtowicz, murarz i Edward Uchwał, pomocnik kowalski, zostali napadnięci przez opryszków, którzy Wójtowiczowi zadali ranę nożem w szyję, Uchwał zaś otrzymał pchnięcie bokserem w twarz. Obu opatrzyło pogotowie ratunkowe, poczem pozostawiło ich opiece domowej.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

„KRAJOBRAZ KARPAT WSCHODNICH", odczyt ilustrowany obrazami świetlnemi wygłosi dr Wł. Kubijowicz dziś we czwartek 4 grudnia br. o godz. 7 wiecz. w sali Muzeum przemysłowego przy ul. Smoleńsk.

WOJEWÓDZKI ODDZIAŁ HARCERSTWA odbędzie Walny Zjazd, w którym biorą udział instruktorzy i przedstawiciele starszego społeczeństwa, w Krakowie dnia 8 grudnia br. (poniedziałek). Po nabożeństwie o godz. 9. zaczną się obrady Zjazdu w sali Kopernika w Collegium Novum o godz. 10 rano. Zarząd wojewódzkiego Oddziału Związku Harcerstwa Polskiego zaprasza na posiedzenie plenarne wszystkie osoby, interesujące się harcerstwem i sprawami wychowania młodzieży.

PIERWSZY ZJAZD POLSKI NAUKOWEJ ORGANIZACJI PRACY. Staraniem kół Inżynierów organizacji w Polsce odbędzie się w dn. 6, 7 i 8 grudnia br. w Stowarzyszeniu Techników w Warszawie, pierwszy zjazd polski dotyczący naukowej organizacji pracy. Wobec palącej potrzeby podniesienia sprawności naszej wytwórczości i wydajności pracy, Zjazd będzie miał wielkie znaczenie, gdyż obrady jego obejmą najważniejsze zagadnienia naszego życia gospodarczego. — Informacji udziela Zarząd Koła Inżynierów Organizacji Warszawa, Czackiego 3-5, oraz Koło Organizacji przy Tow. Technicznem w Krakowie. Sekretarjat: ul. Smoleńska, Akad. Górn., 1 telef. 2254.

—oo—

† **Z Wardzałów Katarzyna Paszkotowa,** żona majstra szewskiego i obywatelka m. Krakowa, przeżywszy lat 41, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 3 grudnia br. Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej dnia 5 bm. o godz. 2 i pół popoł. Nabożeństwo żałobne odprawionem zostanie dn. 6 bm. o godz. 8 rano w kościele N. P. Marji.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

WARSZAWA. Nieśmiertelne dzieło Henryka Sienkiewicza zostało po raz wtóry wprowadzone na ekran przez włoską wytwórnię, lecz jeśli ktoś sądzi, że film ten jest rzeczywiście sfilmowanem **Quo vadis?** myli się grubo. Już w pierwszej części obrazu kilkakrotnie fabuła filmu daleko odchodziła od treści arcydzieła, lecz za to druga część w 50 procent jest dowolną parafrazą oryginalnego Quo vadis? Może przez to udało się reżyserowi film skrócić, jak również pobudzić ciekawość widzów, obserwujących zmiany, lecz za szczęśliwe tego nazwać nie można. Winnicjusz buntujący Pretorjanów, Nero uciekający przed pościgiem itd. są zbyt dowolnymi i niestosownemi zmianami. Jeżeli więc dzieło naszego wielkiego pisarza było tłem zupełnej odrębnej prawie powieści filmowej, zbędnem i przykrem jest reklamowanie tego obrazu jako sfilmowanego dzieła Sienkiewicza. Sam bowiem obraz dla siebie stanowi odrębną zupełnie dobrą całość, którą dla kolosalnej wystawy, wspaniałych zdjęć i fenomenalnej gry bohaterów li tylko pochwalić można. A tak — każdy opuszcza salę ze żalem, że przecież nie tak było w tej powieści, która go tyle razy potrafiła wzruszyć. A o ile już myśli takie powstają, świadczy o tem, że Quo vadis? nieodpowiedziało w zupełności nadziejom publiczności, wobec czego spodziewać się należy, że znów za lat kilka twórczość filmowa pokusi się o przyswojenie tego arcydzieła dla ekranów. Pośrednim wnioskiem, który łatwo można z powyższych danych wysnuć, jest ten, że arcydzieła literatury nigdy nie potrafią być tem w filmie, czem są w słowie pisanym. **be.**

——xox——

Z OPERETKI „NOWOŚCI", Rajska. Dziś we czwartek „Marjetta" po cenach całkiem zniżonych. W sobotę Kraków zobaczy nareszcie słynną operetkę „Hrabinę Maricę", która obecnie jest na wszystkich stołecznych scenach. — Dyrekcja dokłada wszelkich starań, by wystawą i wykonaniem dorównać a nawet przewyższyć sceny stołeczne. Główne role kreują Kramerówna rola tytułowa, Czerniawska, Wesołowski, Pilarski (junjor), Cybulski, Berski, Rewski, Wirska. Na scenie oryginalna „Cygańska muzyka" z Budapesztu. Chór dzieci i balet oryginalny. Ewolucje

——xox——

Z sali sądowej.

ZAKOŃCZENIE PROCESU KARNEGO PRZECIW WANDZLOWI.

Na wstępie rozprawy Trybunał orzekł, że pozwala się każdej ze stron na jednorazowe przemówienie jej obrońcy, oraz następnie każda strona może jeszcze raz replikować. Pierwszy przemawia dr Klimecki, który polemizował z wczorajszymi wywodami dra Ujejskiego.

Następnie zebrał głos drugi zastępca strony poszkodowanej adwokat dr Bolesław Rychlewski, który w swojem przemówieniu zajął się charakterystyką świadków, oraz kwalifikacją karną przestępstwa oskarżonego. Wywody te były pod względem prawnym doskonale sformułowane.

Obrońca dr Goldblatt wygłosił przeszło 3-godzinną mowę, w której przedstawił raz jeszcze całą sprawę i polemizował zarówno z prokuratorem, jak i obu zastępcami poszkodowanych akcjonarjuszy.

Na specjalną prośbę pozwolił Trybunał wygłosić oskarżonemu ostatnie słowo.

Wandzel w swojem słowie zapewniał uroczyście Trybunał o swej niewinności i prosił o uwolnienie od winy i kary.

WYROK W PROCESIE WANDZLA.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że trybunał skazał Wandzla **na 4 lata ciężkiego więzienia** z twardem łożem co miesiąc. Zastępcy strony poszkodowanej postawili wniosek o natychmiastowe aresztowanie skazanego. Trybunał udał się w tej sprawie na naradę.

AKCJA NA RZECZ NAJBIEDNIEJSZYCH!

Wielkie niespodzianki oczekują tego, kto nabędzie **w dn. 4 i 5 grudnia** na ulicach naszego miasta **„pudełko szczęścia"** na dzieła Sióstr Miłosierdzia przy ul. Warszawskiej.

W każdem pudełku znajduje się przeszło **100 gr. wyborowych cukrów i czekolady** oraz co w 5-tem bon na cenne niespodzianki gwiazdkowe, w postaci: **maszyny do szycia, roweru, złotych i srebrnych zegarków, biżuterji, platerów, galanterji, kosmetyków** itd.

Cena pudełka — 1 zł.

Niespodzianki oglądać można we środę w oknie wystawowem u WP. **Truszkowskiego, Sukiennice 24 i w Bazarze krajowym.**

ROZSIEWANIE FAŁSZYWYCH WIADOMOŚCI. „Neues Wiener Achtuhrblatt" w korespondencji z Warszawy umieścił niezgodną z prawdą wiadomość o Banku Małopolskim a mianowicie, że w łonie Zarządu tej instytucji nastąpiły tarcia z powodu projektu przeniesienia Centralnej Dyrekcji z Krakowa do Warszawy i że obniżyły się na giełdzie akcje Banku Małopolskiego.

Jak się dowiadujemy, obie wiadomości mijają się z prawdą, gdyż nie było w łonie Zarządu Banku Małopolskiego żadnych tarć, a obniżenie akcji nastąpiło równomiernie wraz z innemi walorami notowanemi na giełdzie.

——xox——

Zbrodnia i kara.

Groźny bandyta osaczony tyraljerą ginie pod gradem kul.

Przed kilku dniami po dokonanej we wsi Białka (pow. radzyńskiego) kradzieży, komenda Policji Państwowej w Radzyminiu otrzymała wiadomość, iż w kolonji Brzostówce, tegoż powiatu, ukrywa się **podejrzany osobnik, posądzany o liczne napady i kradzieże.**

Wysłano natychmiast **dwa patrole,** mające dokonać rewizji w zabudowaniach Marjanny Kiewel i u niejakich Kniaziaków (syna i ojca) w Brzostowicach.

Pierwszy patrol, otoczywszy uprzednio zabudowania Kiewlowej, rozpoczął w jej domu rewizję, gdy nagle rozwarły się drzwi stodoły i wypadł z nich jakiś nieznany osobnik, oddając w tym samym momencie strzał z karabinu do stojącego o kilka kroków od stodoły policjanta.

Strzał chybił. **bandyta zaś począł szybko uciekać w kierunku pobliskiego lasu, ostrzeliwując się gęsto ścigającym go policjantom.**

Począł się formalny pościg na śmierć i życie. Policjanci w miniaturowem półkolu tatarskim, **stanowiąc na otwartej przestrzeni doskonały cel dla kul bandyckich, następowali agresywnie, nie przerywając pościgu ani na chwilę.** Opryszek zaś, korzystając z każdego załamku terenu, z każdej wklęsłości — zatrzymywał się i ukryty

gęsto witał strzałami nadbiegających policjantów.

Drugi patrol policyjny, usłyszawszy strzelaninę, natychmiast pospieszył na miejsce i **zabiegł drogę uciekającemu.**

Bandyta, ranny już przedtem w nogę, zmienił kierunek ucieczki i w dalszym ciągu umykał, ostrzeliwując się gęsto, wreszcie schronił się do głębokiego rowu i... umilkł.

Kiedy po upływie kilkunastu minut nie dawał żadnego znaku życia — **policjanci zeszli do rowu i zastali tam już tylko stygnącego trupa.**

W zabitym rozpoznano oskarżonego o szereg zbrodni i oddawna poszukiwanego opryszka **Andrzeja Rzepkę.**

Przy zabitym bandycie znaleziono krótki karabinek francuski z 4-ma ładunkami w lufie i 5 naboi w kieszeni, łomik złodziejski za cholewą i latarkę elektryczną. Na strychu zamieszkanego przezeń domu **znaleziono świeżo ubitą sztukę nierogacizny i wiele przedmiotów, pochodzących z kradzieży.**

Rzepka był członkiem słynnej w swoim czasie szajki bandyckiej.

TEATRALJA.

PORANKI DLA DZIECI W TEATRZE „NOWOŚCI“ PRZY UL. RAJSKIEJ.

Dyrekcja teatru urządza w niedzielę 7 i poniedziałek 8 grudnia br. o godz. 11.30 rano po cenach całkiem zniżonych od 1 do 4 zł Wielkie przedstawienie dla dzieci: a) „Noc św. Mikołaja“, bajka z tańcami; b) „Baba Jaga“; c) „Na wsi“, obrazek baletowy z udziałem wszystkich artystów baletu.

Z ziemic Polski.

OSTRZELANIE WSI PRZEZ ARTYLERJĘ. Dnia 29 listopada odbywały się ćwiczenia ostrego ostrzelania artyleryjskiego w poligonie pod Miłosną. Podczas strzelania ostrymi nabojami o godz. 10.30 spadło na wieś Okuniew kilka pocisków artyleryjskich. Posterunek policyjny w Miłośnie zawiadomiony przez Urząd gminny w Okuniewie, natychmiast interwenjował w dowództwie poligonu. Strzelanie zostało wstrzymane. Okazało się, że dwa pociski artyleryjskie spadły w pobliżu kościoła, dwa zaś w pole. Tego samego dnia o godz. 14-ej przybyła do Okuniewa komisja, która przeprowadziła śledztwo. Wydobyty pocisk obok kościoła nie wybuchł. Wypadków z ludźmi na szczęście nie było.

ZALICZENIE SŁUŻBY POWSTAŃCOM GÓRNOŚLĄSKIM POBOROWYM ROCZNIKA 1902. Minist. Spraw. Wojsk. wyjaśnia: Udział obywateli polskich w powstaniu na Górnym Śląsku w r. 1921 nie może być uważany za częściowe spełnienie obowiązków służby w wojsku stałem, a to ze względów formalnych, gdyż ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej nie zrównała oddziałów powstańczych Górnego Śląska z innemi formacjami ideowemi (legjony, korpusy), jak i ze względów faktycznych, gdyż służba powstańcza, której celem była bezpośrednia walka, a nie szkolenie wojskowe, nie mogła dać uczestnikom takiego przeszkolenia, któreby w przybliżeniu odpowiadało wymogom służby wojskowej. Z tych powodów nie jest możliwe jakiekolwiek zaliczenie poborowym rocznika 1902 i innych roczników udziału w powstaniu górnośląskiem na poczet obowiązkowej służby wojskowej.

DOM ZADŻUMIONYCH W HENRYKOWIE. „Dom zadżumionych“ w Henrykowie, o którym przed kilku dniami donosiły dzienniki warszawskie, że zmarło tam przeszło dziesięć osób w ciągu trzech dni, nadal jest oazą tajemniczej i strasznej choroby. W dniu onegdajszym zabrano stamtąd dalsze 10 osób, które zachorowały ostatniemi dniami.

ZABÓJSTWO KOŁO ŻÓŁKWI. W Wiązowej koło Żółkwi przyszło do awantury między Wasylem Hawulką a Iwanem Horbaczem, tamtejszymi mieszkańcami. W czasie tego Hawulka kilkakrotnie uderzył laską po głowie Horbacza, tak, że ten padł nieprzytomny na ziemię. Wskutek odniesionych ran Horbacz w trzy godziny później zakończył życie. Hawulka natomiast, dowiedziawszy się o śmierci pobitego, zbiegł do lasu, gdzie go następnego dnia policja przytrzymała, poczem odstawiła do sądu w Żółkwi.

GIEŁDA.

Kraków, 4 grudnia.

Na giełdzie efektów sytuacja znacznie słabsza. Ruch bardzo mały z powodu braku towaru.

Na rynku dewizowym bez zmiany. Praga i Zurych słabsze. Na pogiełdziu zastój.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Nowy Jork 5.20 i pół kobel; Londyn 24.27 i pół; Amsterdam 211 i jedna czwarta; Zurych 100.50; Wiedeń 7.34 i jedna czwarta do 7.33 i pół; Praga 15.73—15.72; Paryż 28.70—28.75.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Polskie Towarzystwo Handlowe	0.34
Zieleniewski	10.60—10.45
H. Cegielski Poznań	0.54—0.53
Siersza	5.25—5.10
Tepege	2.60
Elektrownia Siersza	0.24
Ćmielów	0.54
Krakus	0.75
Chybie	6.70

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Gazy wschodnie 12; Jaworzno (a 25) 15—14.90.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy 4.95; Bank Związku Spółek Zarobkowych 6.00; H. Cegielski Poznań 0.51; Parowozy 0.34; Starachowice 2.90; Zieleniewski 10.20; Żyrardów 11.50; Nafta Polska 0.62; Spirytus 2.56; Chodorów 5.26.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr.: Śląski Bank Eskontowy 8.4; Bank Hipoteczny 8.5; Silesja 18; Fanto 272; Galicja 1450; Lumen 12.5. Karpaty 201.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zamknięcie giełdy: Warszawa 100.50—99; Paryż 28.50 do 28.40; Londyn 24.08—24.06; Nowy Jork 5.17 i pół do 5.17; Belgja 26.20—25.90; Włochy 22.53—22.47; Berlin 1.234—1.232; Praga 15.60—15.50; Budapeszt 0.70—0.69;

Malarstwo i rzeźba.

Z Wystawy jubileuszowej Jacka Malczewskiego (1874—1924).

(I.) Trudne i niewdzięczne zadanie czeka tego, co ma zdać sprawę z **Wystawy jubileuszowej Jacka Malczewskiego.** Niesposób bowiem streścić, choćby najogólniej, tej masy wrażeń i refleksyj, jakie budzi swą wspaniałą różnorodnością i ogromem, mimo, że nie zawiera w sobie ani połowy dzieł artysty. Już sama charakterystyka jego twórczości daje materjał do obszernego studjum, a cóż dopiero omówienie poszczególnych dzieł, jakie stworzył i wzajemnego ich do siebie stosunku, co do czasu powstania oraz treści.

Dlatego też ograniczę się do sumarycznego rzutu oka na rzeczoną wystawę, którego celem nie będzie uprzedzać sąd widza, lecz ułatwić mu orjentację w jej eksponatach, zgromadzonych w liczbie **przeszło stu** w salach krakowskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych.

* * *

Jacka Malczewskiego znaczenie dla sztuki polskiej polega, między innemi, na tem, że streszcza w sobie epokę po-matejkowską, która poprzedziła czasy obecnej dekadencji polskiego malarstwa, może zresztą przygotowujące jakiś jego nowy rozkwit. Ale ten dawny rozkwit, spowodowany twórczością Grottgera, Matejki, Chełmońskiego, braci Gierymskich, Siemiradzkiego, Brandta i tylu innych, kończy się niepowrotnie na Malczewskim, zwolenniku formy pojmowanej tak, jak ją pojmowano powszechnie od czasów odrodzenia. A, że uwielbienie dla tej formy nie wyklucza u niego koncepcyj poetycko-fantastycznych — to także jeden z zasadniczych rysów epoki, której jest przedstawicielem.

Wystawa jubileuszowa tworzy niezmiernie interesującą całość, gdy będziemy na nią patrzyli z powyższego punktu. Widzi się w niej przedewszystkiem obszerną skalę, jaką przeszła twórczość Malczewskiego z biegiem czasu, zaczynając od kompozycyj czysto rodzajowych („Swaty“), poprzez kompozycje patrjotyczno-rodzajowe (szereg scen z Sybiru), a kończąc na późniejszych kompozycjach, wkraczających w dziedzinę pogranicza właściwej sztuki, a metafizyki. Wszystkie przytem jego dzieła, nie wyłączając ani najdawniejszych, ani najpóźniejszych, imponują tą samą, konsekwentnie przeprowadzoną cechą: podporządkowaniem, bez względu na swą treść, surowym regułom szlachetnie pojętego naturalizmu, znajdującego swój wyraz w poprawności rysunku i barw, widzianych takiemi, jakiemi są w rzeczywistości.

Pozatem nie jest Malczewski oportunistą. Nie czyni żadnych ustępstw na rzecz bolszewizmu artystycznego, jaki wdarł się niepożądanie do sztuki XX wieku. Nie pociąga go wcale pod tym względem przykład pewnej liczby, zresztą zdolnych i zasłużonych malarzy, którzy w obawie, aby ich nie miano za „starych“, przekreślili swą przeszłość, przechodząc do obozu tych, co nie mają odwagi iść przeciw chwilowo modnym prądom.

Polskość wreszcie — to jeden z najgłębiej wyżłobionych rysów w twórczości Malczewskiego. Studjował wprawdzie i w Paryżu i w Monachjum, zwiedził Włochy, ale nic obcego doń nie przylgnęło. Niewielu zapewne takich nawskroś **narodowych** malarzy, jak on, posiadają inne narody. Dość wspomnieć jego sceny sybirskie lub „Melancholję“, gdzie, jakby wieszszym duchem tknięty, dał wizję smutnych czasów dzisiejszych, gdy giniemy w wirze walk bratobójczych. Ten **rodzimy charakter** wszystkiego, co stworzył jego mistrzowski pendzel, przebija się najdobitniej w krajobrazie, którego tak chętnie używa za tło swoich kompozycyj. Wprawdzie stylizuje on poniekąd ten krajobraz dość często, podobnie, jak Reymont, ale mimo to poznajemy odrazu, że jest cząstką Polski, widzianej oczyma artysty, który ją gorąco ukochał.

Taksamo, jak Matejko, stoi Malczewski w świątyni sztuki polskiej sam i, jak on, nie stworzył szkoły, chociaż obydwaj mieli niejednego naśladowcę. Tego rodzaju indywidualności artystyczne są zbyt potężne, aby mogły dzielić się z innymi swym intellektem artystycznym, rozwiniętym ze siebie i dla siebie. Przekonuje o tem wystawa jubileuszowa, na której nie ma jednego obrazu, któryby przypominał dzieło jakiegoś innego malarza. Gdy zaś sięgniemy myślą wstecz, nie przypomnimy sobie, aby którykolwiek widziany kiedykolwiek obraz naprawdę przypominał twórczość Malczewskiego. Moglibyśmy widzieć mniej lub więcej, udatne naśladownictwa, ale nie dzieła oryginalne, poczęte w jego duchu.

I, chociaż Malczewski był ulubionym uczniem Matejki, pozostał sobą, nie ugiąwszy się przed potęgą jego genjusza. To też wystawa jubileuszowa, bez względu na to, że przeważną liczbę dzieł, które w jej skład weszły, podziwialiśmy już swego czasu, czyni wrażenie świeżości. Na każdym bowiem kroku spotykamy się tam z jakimś szczegółem tak oryginalnym i pięknym, że nawet kilkakrotnie widziany, wydaje się być nowym. Odnosi się to zarówno do techniki, w której Malczewski posiada niewyczerpaną skarbnicę rysunku i barw, jak i do kompozycji, w której nigdy się nie powtarza, nawet wtedy, gdy obrabia zasadniczo ten sam temat. Wystarczy wspomnieć „Zatrutą studnię“ w tylu różnych warjantach stworzoną.

Patentować kogoś za życia na genjusza jest cokolwiek ryzykownem. Nie ulega jednak wątpliwości, że kiedyś historja sztuki polskiej da Malczewskiemu ten najwspanialszy ze wszystkich tytułów, jakim śmiertelni nagradzają wybrańców z pomiędzy siebie. A to dlatego stać się musi, ponieważ **genjusz to nic innego, jak połączenie wielkich zdolności z wielką pracą.**

Obydwie te zalety przyznano już dawno Malczewskiemu, a że słusznie, przekonuje o tem obecna wystawa jubileuszowa, będąca zbiorem — zaznaczam to raz jeszcze — tylko części tego, co stworzył ku niespożytej chwale Polski i swojej. **Józef Trepka.**

Swiat kobiet.

Reforma przysięgi małżeńskiej.

Nowe zwycięstwo feministek angielskich.

Znane ze swej wojowniczości feministki angielskie, wywalczywszy kobietom w tym kraju zupełne równouprawnienie, znalazły się ostatecznie w kłopocie, bo nie miały już o co walczyć z brzydszą i gorszą — ich zdaniem — połową rodzaju ludzkiego.

Na szczęście jednak z ich przywódczyń wynalazła nowy powód walki, a mianowicie **tekst przysięgi małżeńskiej**, składanej przy ślubie przez kobietę, w którym to tekście znajduje się **przyrzeczenie posłuszeństwa mężowi.**

Otóż, na skutek długotrwałej i z właściwą Angielkom dokuczliwością prowadzonej agitacji, lokalny londyński sobór duchowieństwa anglikańskiego z „High Church", powziął parę dni temu uchwałę 86 przeciw 78 głosom, mocą której kobieta, biorąca ślub w kościele anglikańskim, **nie będzie składała przysięgi na posłuszeństwo mężowi,** ale złoży przyrzeczenie, że **będzie go kochała i mu służyła.** Takie samo przyrzeczenie ma złożyć mężczyzna.

Ponieważ zamierzona reforma przysięgi małżeńskiej jest sprawą **urzędowego kościoła,** przeto musi uzyskać — jeśli ma wejść w życie — zatwierdzenie przez najwyższą Radę kościelną oraz parlament.

Jaką będzie uchwała tych czynników miarodajnych — dotąd niewiadomo.

—ooo—

Matka kochanki arcyksięcia Rudolfa w nędzy.

Stare arystokratki austrjackie żebrzą.

Baronowa z przeszłością. — Wysokie odczepne. — Utrata majątku. — Prośba do rządu czecho-słowackiego o pensję z łaski. — Rząd czeski odmawia prośbie damy. — Uparta arystokratka zapowiada dalsze forsowanie sprawy.

Baronowa Vetsera, matka baronówny Marji Vester'y, która równocześnie z arcyksięciem Rudolfem zginęła śmiercią tajemniczą w Meyerlingu, **znajduje się w skrajnej nędzy.**

Po dramacie Meyerlingu **otrzymała baronowa od cesarza Franciszka Józefa I. 800.000 guldenów na otarcie łez po stracie córki, która marzyła o tem, aby zostać żoną następcy tronu.**

Baronowa kupiła za te pieniądze posiadłość ziemską na Węgrzech. **Posiadłość tę musiała sprzedać po przewrocie politycznym.** Przeniosła się do miejscowości Payerbach, gdzie zamieszkała w willi hrabiego Szechenyi.

W ostatnich czasach materjalne stosunki baronowej Vetsera'y pogorszyły się tak dalece, że **dama ta po raz pierwszy zetknęła się z niedostatkiem.** Gdyby istniał jeszcze dwór cesarski, na pewno mogłaby liczyć, iż jej nie opuszczą tutaj. W tej sytuacji dość przykrej dla arystokratki, przyzwyczajonej do wystawnego życia, **zwróciła się baronowa do rządu czechosłowackiego z prośbą o przyznanie jej pensji w drodze łaski.**

Prośbę tą umotywowała tem, że **jest obywatelką czecho-słowacką i skutkiem przewrotów politycznych straciła cały majątek.**

Rząd czecho-słowacki znalazł się w wielkim kłopocie, gdy mu wypadło załatwić sprawę tej damy. A nuż narażą się rządowi austrjackiemu, jeśli dadzą pensję matce baronówny Vetser'y, która kiedyś tam z następcą tronu austrjackiego... **Odpowiedź była taka, że nie mogą się przychylić do prośby, bo już „wygasła" przynależność obywatelska baronowej do jej pierwotnej ojczyzny.**

Baronowa Vetsera nie dała jednak za wygraną. Arystokratki mają upór starej rasy. **Baronowa Vetsera poczyniła już starania, aby odnowić swe prawa obywatelskie i przynależność do Czechosłowacji.** Oby watelskie te prawa będą musieli jej przyznać. A wtedy, jak powiada — **raz jeszcze poda prośbę o przyznanie jej pensji z łaski.**

Tak to żebrzą stare arystokratki.

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.